***Sygnatura akt VI Ka 1130/18***

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia ***9 kwietnia 2019*** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski. (spr.)

Sędziowie SO Kazimierz Cieślikowski

SR del. Piotr Pawlik

Protokolant Dominika Koza

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 r.

sprawy ***W. F.*** ur. (...) w B.

syna W. i G.

oskarżonego z art. 212 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Cieszynie

z dnia 9 marca 2018 r. sygnatura akt II K 1672/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego T. S. kwotę 571,95 zł (pięćset siedemdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy) obejmującą kwotę 106,95 zł (sto sześć złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

# UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Cieszynie wyrokiem z dnia 9 marca 2018 r. sygn. II K 1672/16 orzekał w sprawie oskarżonego ***W. F.***.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. poprzez:

- błąd wykładni przepisu, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż wyrażona krytyka w wystosowanych przez oskarżonego pismach procesowych, w tym w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, wypełnia znamiona przestępstwa, a w konsekwencji nieprawidłowe zakwalifikowanie zachowania oskarżonego jako zniesławienia,

- błąd w wykładni przepisu polegający na przyjęciu, iż dla sprawy nie ma znaczenia okoliczność czy oskarżony działał w obronie interesu publicznego,

2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, iż jedynym motywem działania oskarżonego była chęć uniknięcia odbycia kary pozbawienia wolności,

- art. 7 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu dowolnej oceny dowodu z zeznań świadka T. P. i przyjęcie przez Sad I instancji, iż świadek zgodnie z J. F. zeznał, że nie było takiej sytuacji aby oskarżycielowi prywatnemu została wręczona korzyść majątkowa w zamian za wydanie wyroku uniewinniającego W. F. i T. P., w sytuacji gdy świadek oświadczył, że nie pamięta szczegółów sprawy, w tym nie pamięta aby było mówione że obrońca przekazał pieniądze sędziemu prowadzącemu sprawę,

- art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka J. G. złożonego na rozprawie w dniu 12 stycznia 2018 r.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedziona apelacja nie jest zasadna i stąd nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego wypada wskazać, iż „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów.

Ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na postawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podkreślenia wymaga, iż nie ma reguły dowodowej która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego nakazuje aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 k.p.k., która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997r. sygnatura akt II KKN 159/96; Prok. i Pr. 1998/2/7). Podobnie również zasada in dubio pro reo – wyrażona w przepisie art. 5§2 k.p.k. - nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów, a jeżeli z zebranego materiału dowodowego wynikają

różne wersje przebiegu zdarzenia i oceny zachowania oskarżonego, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu, bowiem w takim wypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96 Prok. i Pr. 1998/11-12/10).

Konfrontacja ustaleń faktycznych z przeprowadzonymi dowodami pozwala na stwierdzenie, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności przestępstw nie wykazuje błędów, nadto jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do stwierdzenia, iż ocena zeznań świadka T. P. jest wadliwa. Relacja T. P. odbiega przecież od stwierdzeń oskarżonego, który twierdził iż za pośrednictwem obrońcy pieniądze miały być przekazane sędziemu referentowi sprawy. Fakt iż świadek T. P. stwierdza iż nie pamięta aby było coś mówione że obrońca przekazał pieniądze sędziemu prowadzącemu sprawę tym samym nie potwierdza wersji przedstawionej przez oskarżonego, a jednocześnie wskazuje na wiarygodność relacji świadka J. F.. Nie sposób takiego sformułowania świadka odczytywać w inny sposób. Ponadto hipotetyczne przyjęcie, iż świadek T. P. tylko nie słyszał by o przekazaniu pieniędzy mówiono nie prowadzi przecież do wniosku, iż takie przekazanie się odbyło, a należy w przypadku próby takiej interpretacji tego sformułowania świadka pamiętać, iż w swoich zeznaniach wskazywał on na kwoty jakie zostały przekazane obrońcy, które nie zgadzały się z twierdzeniami oskarżonego. Skoro zaś świadek o przekazaniu pieniędzy nie słyszał i nie wskazywał iżby partycypował w puli pieniędzy która jakoby miała być wedle oskarżonego przekazana sędziemu, to nie sposób uznać iż takie zeznania potwierdzają wersję oskarżonego. Trudno przyjąć iż oskarżony który miał być wtedy w złej sytuacji finansowej sam zebrałby taką kwotę, skoro nie posiadał pieniędzy i były kłopoty z zebraniem pierwotnie wskazanej kwoty na obronę. Sprzeczne są także te zeznania z wersją oskarżonego iż kwota ta miała pochodzić od obu wtedy oskarżonych.

Nie ma w ocenie Sądu Okręgowego także podstaw do kwestionowania zasadności oddalenia wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka J. G. złożonego na rozprawie w dniu 12 stycznia 2018 r. Świadek ten miał być słuchany na okoliczności konsultacji sprawy oskarżonego za pośrednictwem K. Ś., przy czym sytuacja która miała zaistnieć wedle wersji oskarżonego nie jest objęta zarzutami stawianymi w sprawie niniejszej. Brak podstaw do tak szerokiego badania wszystkich enuncjacji oskarżonego, skoro podlegały one badaniu w ramach śledztwa Prokuratury Krajowej w W. w sprawie (...), która postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2017 r. umorzyła śledztwo w sprawie podejrzenia przyjęcia przez funkcjonariuszy publicznych sędziów Sądu Rejonowego w Bielsku - Białej korzyści majątkowych w zamian za wydanie z naruszeniem przepisów w zakresie bezstronności korzystnych dla podsądnych orzeczeń tj. o czyn z art. 228 § 1 i 3 kk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie czynu zabronionego na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k., zaś w śledztwie badano między innymi kwestię wydania wyroku w sprawie(...) i sytuacji opisanej przez oskarżonego z uczestnictwem J. G..

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest zasadna, Sąd oparł się dowodach zawnioskowanych przez oskarżyciela prywatnego, którym dał wiarę albowiem były spójne i konsekwentne zaś zeznania świadków wzajemnie ze sobą korespondowały.

Zaprezentowana ocena jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Nietrafne są wskazania dotyczące błędnej oceny postawy oskarżonego. Zasadnie Sąd oparł się na treści pism oskarżonego. W tym zakresie nietrafne są twierdzenia apelacji, bowiem kontratyp dozwolonej krytyki obejmuje sytuację, w której podnosi lub rozgłasza się publicznie prawdziwe zarzuty służące obronie społecznie uzasadnionego interesu. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że sprawca pomówienia musi zatem kierować się szczególną motywacją, która ma być oceniana kompleksowo na podstawie całokształtu okoliczności, w jakich został zarzut uczyniony, zaś ocena działania sprawcy krytyki zależy zatem od określonej sytuacji i kontekstu, w jakim została ona poczyniona działanie sprawcy dozwolonej krytyki musi podlegać obiektywnym ocenom, czy faktycznie służyło obronie uzasadnionego społecznie interesu. Jeśli można obiektywnie uznać, że uczyniony zarzut krytyki rzeczywiście służył

obronie społecznie uzasadnionego interesu, wówczas nie jest on bezprawny, nawet jeśli sprawca działał z pobudek wyłącznie osobistych, czy wręcz w złych intencjach i chodziło mu o poniżenie osoby pomówionej. Nadto kontratyp z art. 213 § 1 kk ma zastosowanie tylko wtedy, gdy zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy, czyli jest zgodny z obiektywną rzeczywistością i z zaistniałymi w niej faktami. Ergo stosownie do regulacji zawartej w art. 213 kk nigdy nie ulega wyłączeniu bezprawność zarzutów nieprawdziwych, a odpowiedzialności za takie zarzuty nie wyłącza także dobra wiara sprawcy.

Zasadnie Sąd Rejonowy w oparciu o orzecznictwo stwierdził, że zniesławienie dokonane ze świadomością nieprawdziwości informacji i ocen o postępowaniu oraz właściwościach innej osoby nigdy nie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Należy wskazać, iż zarzuty apelacji odnoszące się do kontratypu dozwolonej krytyki w zakresie skarg czy zawiadomień o popełnieniu przestępstwa są o tyle niezasadne iż ewidentnie pisma skierowane przez oskarżonego miały odmienny charakter. W piśmie z dnia 9 maja 2016 r. skierowanym do Prokuratora Generalnego oskarżony zwracał się o wstrzymanie wobec niego wykonania kary pozbawienia wolności do czasu ukończenia postępowania o ułaskawienie, jednocześnie jednak wskazywał na złożone zawiadomienie o popełnieniu przez sędziów (...) przestępstw co powodowało, iż oba pisma immanentnie są ze sobą związane. Pismo dnia 9 maja 2016 r. do Prokuratury Krajowej oskarżony nazwał zawiadomieniem o przestępstwach jednakże skoro zostało ono powołane jako argument mający przemawiać za wstrzymaniem wykonania kary to nawet w oparciu o taką treść pism (bez analizy prawdziwości zarzutów) nie sposób uznać iż oskarżony działał powodowany jedynie obroną społecznie uzasadnionego interesu. Należy także przy analizie charakteru pisma nazwanego zawiadomieniem mieć na uwadze, iż oskarżony skierował je po 10 latach od wydarzeń które jakoby były podstawą pisma, nadto po śmierci dwóch z trzech osób które jakoby korzyści majątkowe miały wręczać. Korelacja z datą wnioskowania o wstrzymanie wykonania kary pozbawienia wolności i te okoliczności wskazują, iż mimo nazwania pisma zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa charakter pisma i cel w jakim zostało ono sporządzone był zgoła inny i bynajmniej nie była to obrona społecznie uzasadnionego interesu. Fakt zaś iż informacje zawarte w pismach nie znalazły potwierdzenia wskazuje zaś iż oskarżony świadomość takiej obiektywnie rzeczywistości musiał posiadać, bowiem jak wynika z pism miały być to zdarzenia których uczestnikiem miał być.

Reasumując, wina oskarżonego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna przypisanych mu przestępstw.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona oskarżonemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, odzwierciedla prawidłowo stopień zawinienia i wykazanego przez oskarżonego natężenia złej woli. W żadnym razie kary w tej formie nie można uznać za karę rażąco niewspółmierną czy też nieadekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Niewspółmierność kary, jako zarzut z kategorii ocen, może zaistnieć jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wskazał okoliczności, które miał na uwadze orzekając karę i wyważył je prawidłowo.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonego, i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd obciążył wydatkami za postępowanie odwoławcze Skarb Państwa, zwalniając od ponoszenia kosztów oskarżonego z uwagi na brak dochodów.